

Sygn. akt XXVII Ca 599/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Jan Bołonkowski

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2022 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. R., A. R. i M. T.

przeciwko (...) z siedzibą w A. (H.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

z dnia 7 października 2021 r., sygn. akt VI C 1576/20

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) z siedzibą w A. (H.) na rzecz P. R., A. R. i M. T. kwoty po 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt XXVII Ca 599/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 października 2021 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia

w Warszawie zasądził od pozwanego (...) z siedzibą

w A. (H.) na rzecz powodów P. R., A. R. i M. T. kwoty po 600 euro z odsetkami ustawowymi za opóźnienie określonymi w wyroku, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 1.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwany wniósł apelację, w której zaskarżył w całości wyrok Sądu Rejonowego oraz zarzucił naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie newszechstronnej oceny materiału dowodowego sprawy w postaci dokumentu (...) dla lotu (...) ((...))

z dnia 28 kwietnia 2019 r., pisma (...) z dnia 11 marca 2019 r. oraz wiadomości

e-mail od E. z dnia 18 kwietnia 2019 r., podczas gdy prawidłowa ocena tych dowodów prowadziłaby do wniosku, że zmiana okna przelotowego (tzw. slotu) była

na tyle nagła i nieoczekiwana, że stanowiła w niniejszej sprawie okoliczność nadzwyczajną, której nie można było uniknąć nawet przy podjęciu wszelkich racjonalnych środków;

2) art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 Parlamentu i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, zwanego dalej „rozporządzeniem nr 261/2004”, poprzez:

- błędne przyjęcie, że w celu uwolnienia się od odpowiedzialności odszkodowawczej przewoźnik lotniczy musi dowieść, że pomimo wystąpienia nadzwyczajnej okoliczności w postaci wiążącej decyzji kontroli lotów, stanowiącej przyczynę opóźnienia lotu, podejmował działania nakierowane na zapobieżenie opóźnieniu lotu;
- niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy pozwany dowiódł, że opóźnienie lotu powodów z W. do A. było spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których pozwany nie mógł uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie należy wskazać, że niniejsza sprawa została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, dlatego uzasadnienie Sądu odwoławczego ma formę uproszczoną zgodnie

z art. 505¹³ § 2 k.p.c., który stanowi, że jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Akceptuje również wnioski wywiedzione z tych ustaleń i ocenę prawną przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zarzuty podniesione w apelacji są niezasadne.

Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Należy mieć na uwadze, że przepis ten przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli przedstawione przez sąd rozumowanie jest sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Podkreślić należy, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Co więcej, skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż to jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Zwalczanie oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej,

korzystnej dla skarżącego wersji ustaleń opartej na jego subiektywnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurystycznymi wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Tego jednak w uzasadnieniu apelacji nie sposób się doszukać.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że sformułowana w apelacji treść zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazuje, iż skarżący myli ocenę materiału dowodowego z oceną prawną stanu faktycznego. Ocena, czy opóźnienie lotu zostało spowodowane nadzwyczajną okolicznością w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 i czy została spełniona określona w tym przepisie przesłanka dotycząca podjęcia wszelkich racjonalnych środków w celu uniknięcia opóźnienia, niewątpliwie należy do etapu stosowania prawa materialnego, a ewentualne uchybienia w zakresie subsumcji ustalonych faktów pod normę prawa materialnego mogą być skutecznie zwalczane jedynie w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego. Art. 233 § 1 k.p.c. reguluje tylko kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004. Przepis ten stanowi, że obsługujący przewoźnik lotniczy nie jest zobowiązany do wypłaty rekompensaty przewidzianej w art. 7, jeżeli może dowieść, że odwołanie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. Powołane przepisy rozporządzenia nr 261/2004 stosuje się również w przypadku, gdy pasażerowie lotów opóźnionych poniosą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, polegającą na przybyciu do ich miejsca docelowego co najmniej trzy godziny po pierwotnie przewidzianej przez przewoźnika lotniczego godzinie przylotu

(zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zwanego dalej „TSUE”, z dnia 19 listopada 2009 r., C-402/07 i C-432/07). Zgodnie z brzmieniem motywów 14 i 15 oraz art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004, w świetle ich interpretacji dokonanej przez TSUE, przewoźnik lotniczy jest zwolniony z obowiązku wypłaty pasażerom odszkodowania

na podstawie art. 7 tego rozporządzenia, jeżeli może dowieść, że odwołanie lub opóźnienie lotu wynoszące co najmniej trzy godziny jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, i – w przypadku wystąpienia okoliczności nadzwyczajnej – że podjął dostosowane do sytuacji środki, przy użyciu wszystkich zasobów ludzkich

i materialowych oraz środków finansowych, jakimi dysponował, w celu uniknięcia odwołania lub znacznego opóźnienia danego lotu, przy czym nie można wymagać od niego poświęceń niemożliwych do przyjęcia z punktu widzenia możliwości jego przedsiębiorstwa w danym momencie (zob. wyrok z dnia 4 maja 2017 r., C-315/15). Innymi słowy, w przypadku zaistnienia nadzwyczajnej okoliczności warunkiem zwolnienia z obowiązku wypłaty odszkodowania jest wykazanie przez przewoźnika, że przyjął on środki dostosowane do sytuacji w celu uniknięcia odwołania lub znacznego opóźnienia danego lotu w następstwie zaistnienia tej okoliczności (wyroki TSUE: z dnia 26 czerwca 2019 r., C-159/18; z dnia

4 kwietnia 2019 r., C-501/17 i przytoczone tam orzecznictwo).

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że nastąpiła nadzwyczajna okoliczność dotycząca pierwszego odcinka lotu łączonego, lecz pozwany nie wykazał, iż podjął środki dostosowane do zaistniałej sytuacji w celu uniknięcia znacznego opóźnienia lotu łączonego. Do opóźnienia lotu doszło wskutek decyzji kierownictwa lotów o zmianie przydzielonego okna przelotowego w odniesieniu do lotu (...) z W. do A.. Pozwany wskazał, że decyzja kontroli lotów o zmianie slotu była związana z ograniczeniami ruchu lotniczego wprowadzonymi na lotnisku S. w A., gdzie od 21 kwietnia do 1 czerwca 2019 r. trwały prace związane z modernizacją wieży kontroli lotów i wprowadzeniem systemu EFS (elektronicznych pasków lotów). O prowadzeniu tych prac pozwany został poinformowany pismem z dnia 11 marca 2019 r., w którym (...) zaleciła, aby we wskazanym wyżej okresie przewoźnicy lotniczy przeznaczyci większą niż zwykle ilość czasu na obsługę każdego lotu. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by pozwany zastosował się do powyższego zalecenia

i zarezerwował większą ilość czasu na obsługę lotu łączonego z W. przez A. do V. w dniu 28 kwietnia 2019 r. Planowo lot (...) z W. miał przybyć na lotnisko w A. o godzinie 14:30 CEST, natomiast lot (...) z A. do V. miał rozpocząć się o godzinie 15:25 CEST, przy czym już o godzinie 14:44 miała rozpocząć się procedura wejścia na pokład samolotu (boarding), zaś o godzinie 15:10 miało nastąpić zamknięcie bramki (gate closed). Zatem pozwany przewoźnik lotniczy na lotnisku

w A. przewidział tylko 40 minut (pomiędzy 14:30 a 15:10) na przesiadkę pasażerów z samolotu, który przyleciał z W., do samolotu lecącego do V.. Opóźnienie lotu (...) wynoszące jedynie 18 minut sprawiło, że powód, który przyleciał tym rejssem z W., nie zdążył na lot (...) do V..

W wyroku z dnia 12 maja 2011 r., C-294/10, Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 powinien być interpretowany w ten sposób, że przewoźnik lotniczy, który jest zobowiązany do podjęcia wszelkich racjonalnych środków w celu uniknięcia nadzwyczajnych okoliczności, powinien rozsądnie na etapie planowania lotu uwzględnić ryzyko opóźnienia związanego z ewentualnym zaistnieniem takich okoliczności. Powinien w związku z tym przewidzieć określoną rezerwę czasu pozwalającą mu, w miarę możliwości, na wykonanie całego lotu po ustaniu nadzwyczajnych okoliczności. W celu uniknięcia tego, by każde opóźnienie, nawet nieznaczące, wynikające z zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności nie prowadziło w nieunikniony sposób do odwołania lotu, rozsądny przewoźnik lotniczy powinien rozplanować swe zasoby we właściwym czasie, w celu dysponowania określoną rezerwą czasu, aby być w stanie, w miarę możliwości, wykonać rzeczoną lot po ustaniu nadzwyczajnych okoliczności. Jeżeli w takiej sytuacji przewoźnik lotniczy nie dysponuje z kolei żadną rezerwą czasu, nie można uznać, iż podjął on wszystkie racjonalne środki przewidziane w art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004.

Trafnie Sąd Rejonowy ocenił, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać, iż pozwany podjął „wszelkie racjonalne środki”, o których mowa w art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004. Półtora miesiąca przed wykonaniem lotu, którego dotyczy niniejsze postępowanie, pozwany został poinformowany o planowanych ograniczeniach ruchu lotniczego na lotnisku w A. i otrzymał zalecenie, by przeznaczyć większą niż zwykle ilość czasu na obsługę każdego lotu na tym lotnisku. Pomimo tego pozwany nie podjął działań mających na celu zwiększenie rezerwy czasu na wykonanie lotu, którym podróżowali powodowie, i nie uwzględnił zwiększonego ryzyka opóźnienia, o którym został poinformowany.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800, z późn. zm.).